

# **Metallica: Some Kind of Monster**

REŻYSERIA

**JOE BERLINGER, BRUCE SINOFSKY**

**W KINACH OD 6 SIERPNIA 2004**

DYSTRYBUCJA W POLSCE



**GUTEK FILM**

**ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa**

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: [gutekfilm@gutekfilm.pl](mailto:gutekfilm@gutekfilm.pl) <http://www.gutekfilm.pl>

zdjęcia  
**Bob Richman**  
**Wolfgang Held**

montaż  
**David Zieff, Doug Abel**  
**M. Wantanabe Milmore**

dźwięk  
**Michael Emery**

kierownik produkcji  
**Cheryll Stone**

asystenci produkcji  
**Michael Bonfiglio**  
**Rachel Dawson**

producenci wykonawczy  
**Joe Berlinger**  
**Jon Kamen**  
**Frank Scherma**

produkcja  
**Third Eye Motion Picture Company i @radical media Inc.**

**USA**  
**rok produkcji: 2004**  
**czas trwania: 132 minuty**  
**kolor – Dolby SR – 1,66**

### **Terminy pokazów**

06.08 – WARSZAWA Multikino  
07.08 – ŁÓDŹ kino Charlie  
10.08 – LUBLIN kino Bajka  
12.08 – BYDGOSZCZ Multikino  
13.08 – POZNAŃ Multikino  
14.08 – ZIELONA GÓRA kino Newa  
17.08 – KIELCE kino Moskwa  
19.08 – ZABRZE Multikino  
20.08 – KRAKÓW Multikino  
21.08 – WARSZAWA Muranów  
22.08 – OLSZTYN kino Awangarda  
24.08 – CZĘSTOCHOWA Ośrodek Kultury Filmowej  
26.08 – GDAŃSK Multikino  
27.08 – SZCZECIN Multikino  
28.08 – KATOWICE kino Światowid  
01.09 – RADOM kino Hel  
03.09 – WROCŁAW kino Helios  
04.09 – WARSZAWA kino Muranów  
05.09 – KRAKÓW Centrum Kinowe ARS  
07.09 – WARSZAWA Muranów  
08.09 – KOSZALIN kino Kryterium  
10.09 – TORUŃ kino Kopernik  
11.09 – OPOLE Kinoplex  
12.09 – PIŁA kino Koral  
14.09 – WARSZAWA Muranów  
16.09 – JASTRZĘBIE ZDRÓJ kino Panorama  
17.09 – KATOWICE Helios  
18.09 – RZESZÓW kino Helios  
19.09 – KRAKÓW kino Pod Baranami  
21.09 – WARSZAWA Muranów  
22.09 – CHORZÓW Panorama  
24.09 – BIELSKO-BIAŁA Kinoplex  
25.09 - ANDRYCHÓW Interkino  
27.09 – GORZÓW MOS  
28.09 – WARSZAWA Muranów  
01.10 – CZĘSTOCHOWA OKF  
02.10 – TYCHY Andromeda

Patronat internetowy nad trasą:  
Codzienna Gazeta Muzyczna – [www.cgm.pl](http://www.cgm.pl)  
[www.overkill.pl](http://www.overkill.pl)

*„To nie jest film o Metallice – to film o związkach międzyludzkich.”*  
perkusista Lars Ulrich w wywiadzie dla „Rolling Stone”

Znani dokumentaliści Joe Berlinger i Bruce Sinofsky (twórcy „Brother’s Keeper” i „Paradise Lost”) kręcili swój nowy film trzy lata. Jest to fascynujący, wnikliwy obraz najbardziej popularnego heavy-metalowego zespołu wszechczasów, zmagającego się z trudnościami osobistymi i zawodowymi, podczas nagrań pierwszego od 5 lat premierowego materiału. Podążając tropem takich filmów, jak choćby „Don’t Look Back” i „Gimme Shelter”, „Metallica: Some Kind of Monster” próbuje przekroczyć bariery konwencjonalnego filmu rock’n’rollowego. Zamiast typowego pozerstwa gwiazd prezentuje szczery i bardzo osobisty portret ludzi tworzących ten legendarny zespół.

Gdy rozpoczęto zdjęcia do filmu, Metallica nieoczekiwanie rozstała się ze swoim długoletnim basistą, Jasonem Newstedem. Stosunki pomiędzy kolegami z zespołu sięgnęły dna, a z racji tego, że Metallica nie wydała żadnego albumu, ani nie była w trasie koncertowej od paru lat, fani i dziennikarze muzyczni zaczęli podawać w wątpliwość dalszą karierę zespołu. Grupa była skłócona na tle osobistym i muzycznym, a do tego naciskano na nią, by rozpoczęła nagrywanie nowego albumu. Wtedy menedżerowie zaproponowali, jako ostatnią deskę ratunku, by muzycy zapisali się na terapię grupową. W miarę upływu kolejnych jej sesji członkowie zespołu zdali sobie sprawę, że pomimo wielu wspólnie spędzonych lat, tak naprawdę zupełnie się nie znają. Wokalista i założyciel zespołu, James Hetfield, pod wpływem terapii nieoczekiwanie rozpoczął odwyk, co na prawie rok postawiło ukończenie albumu i dalszą karierę zespołu pod znakiem zapytania.

Berlinger i Sinofsky z niesamowitym wyczuciem sfilmowali duchowe poszukiwania członków grupy, którzy musieli zmierzyć się z własnymi demonami, relacjami między sobą i z nieustannie zmieniającym się przemysłem muzycznym. Dzięki wyjątkowej, zakulisowej perspektywie, widz może obserwować przemiany w procesie twórczym zespołu, oraz jego zmagania przy próbie pogodzenia życia osobistego z wymogami podtrzymania wielomilionowego interesu, który budował przez 20 lat.

Film ten śledzi muzyczną przemianę Metalliki, gdy James zrzeka się wyłącznej kontroli nad tekstami piosenek, a cały zespół rozpoczyna śmiałe eksperymenty w studio nagraniowym. Obserwujemy Jamesa próbującego wyrwać się z roli frontmana najbardziej imprezowego zespołu świata (często nazywanego przez fanów i prasę muzyczną „Alcohollica”). Czy będzie w stanie wrócić na trasę koncertową odstawiwszy narkotyki i alkohol? Towarzyszymy zespołowi przez dwa, bogate w wydarzenia lata, podczas których kształtu nabierał ich nowy album: od publicznej kruczaty perkusisty Larsa Ulricha przeciw Napsterowi po ponowne odkrywanie muzyki. Widzimy, jak odchodzi basista Jason Newsted i jak zespół stara się znaleźć takiego zmiennika, który z powrotem scaliłby go w jedność. Wreszcie widzimy jak grupa na skraju rozpadu zmienia się w tętniącą życiem kapelę z nowym albumem na pierwszych miejscach list przebojów i wyprzedaną trasą koncertową.

Film „Metallica: Some Kind of Monster” przekroczył oczekiwania ludzi zaangażowanych w jego powstawanie. To, co na początku było zapisem powstawania nowego albumu przerodziło się w nieoczekiwaną podróż w głąb złożonych związków międzyludzkich, ukazujący niszczycielską moc procesu twórczego, który jest w stanie odcisnąć się na psychice artystów, lecz ostatecznie także uleczyć ich dusze.

## GŁOSY PRASY

*Przykuwa do ekranu. Kamera nigdy nie odwraca swego spojrzenia w bok, a Metallica nigdy się przed nią nie ukrywa.*

Josh Tyrangiel, *Time*

*Najgłębszy psychologiczny portret zespołu rockowego, jaki kiedykolwiek ujrzał światło dzienne. Dwugodzinna medytacja nad sławą, gwiazdorstwem, psychoterapią i nad pytaniem, czy aby każdy z nas nie jest w gruncie rzeczy trochę pokręcony.*

Chuck Klosterman, *The New York Times*

*Przyciągający uwagę, w sumie optymistyczny portret gwiazdorstwa. Wielki podziw budzi ich odwaga, z jaką pozwolili filmowcom wejść w swoje życie i nie wtrącali się w produkcję.*

Alexis Petridis, *The Guardian*

*Mroczna podróż w głąb duszy zespołu. Nie trzeba być metalowcem, żeby ulec fascynacji walką tej grupy facetów z samymi sobą. To rock'n'rollowy film dla dorosłych.*

Leah Rozen, *People*

*Hipnotyczna, fascynująca opowieść o męskim kryzysie wieku średniego, który zdarza się przecież także i rockmanom. Niezależnie od tego, czy lubicie muzykę Metalliki, czy ledwo możecie ją wytrzymać, pod koniec filmu będziecie trzymali kciuki za powodzenie zespołu.*

Andrew O'Hehir, *Salon.com*

## Rozmowa z reżyserami Joe Berlingerem i Brucem Sinofskym

**Co skłoniło was do nakręcenia filmu o tym zespole?**

**BERLINGER:** Do czasu nakręcenia „Paradise Lost” (filmu o trójce nastolatków skazanych za brutalne morderstwo trzech chłopców w Arkansas w 1993 roku) żaden z nas nie słuchał heavy metalu, lecz gdy zetknęliśmy się z tą muzyką od razu zostaliśmy fanami Metalliki. Dowiedzieliśmy się także więcej o ich fascynującej, burzliwej historii. Zaintrygowały nas niezliczone rzesze fanów bezgranicznie oddanych zespołowi. Zawsze interesowaliśmy się subkulturami, a fanów Metalliki z pewnością można określić tym mianem. W 1999 roku stworzyłem serial o fanach muzyki pod tytułem „FanClub”. Metallica i jej wielbiciele zostali pierwszymi bohaterami cyklu. Wtedy po raz pierwszy filmowaliśmy ten zespół – poznaliśmy go trochę lepiej, a całe doświadczenie dostarczyło nam wiele radości.

**Dlaczego zaczęliście filmować akurat w tym momencie?**

**SINOFSKY:** Elektra [Elektra Records, wytwórnia Metalliki] była skłonna wyłożyć trochę pieniędzy na dokumentalny film, którego premiera miała zbiec się z wydaniem albumu, którego nagrywanie właśnie rozpoczynano. Wytwórnia planowała wydanie dokumentu na DVD i sprzedanie go tej stacji telewizyjnej, która zapłaci najwięcej, co miało wspomóc promocję płyty. Na początku podeszliśmy do tego projektu jak do zwykłego komercyjnego filmu o rock'n'rollu (poza swymi normalnymi projektami kręcimy także takie właśnie filmy i reklamówki), lecz chcieliśmy również uchwycić zespół w momencie przejściowym, ukazać jak sobie radzi z odejściem Jasona, osadzając całość w ramach dokumentu „nagraniowego” opowiadającego o procesie twórczym Metalliki. Choć od początku mieliśmy nadzieję, że efekt będzie czymś więcej, niż to, czego od nas oczekiwano, to nie mieliśmy pojęcia, że odejście Jasona było zaledwie początkiem przemian, które przechodzi zespół.

### **Kiedy zdaliście sobie sprawę, że to będzie coś więcej, niż tylko film opowiadający o nagrywaniu płyty?**

**BERLINGER:** Gdy postanawiasz nakręcić film w stylu cinéma-vérité, nigdy nie wiesz co z tego wyjdzie. Wiedzieliśmy, że proces nagrywania płyty powinien dać filmowi jakąś namiastkę struktury – najpewniej nie podjęlibyśmy się tego zadania, gdybyśmy nie mieli jakiegoś luźnego planu co do kształtu całości. Upewniliśmy się też, że będziemy mieli pełen dostęp do sesji zespołu z terapeutą Philem Towle. Już sama koncepcja najbardziej popularnego metalowego zespołu świata na terapii grupowej była świetnym materiałem na film dokumentalny. Gdy zobaczyliśmy interakcję Larsa, Jamesa i Kirka podczas terapii zorientowaliśmy się, że trafiliśmy na coś wyjątkowego.

**SINOFSKY:** Minęło zaledwie parę miesięcy, gdy niespodziewanie James poszedł na odwyk. Jest w filmie taka scena, gdy wychodzi ze studia w Presidio. Nikt wtedy nie wiedział, że on w tym momencie naprawdę odszedł. Przepadł na parę miesięcy. Poza zwykłą, ludzką troską o niego i jego rodzinę, martwiliśmy się także dalszym losem filmu. Nie wiedzieliśmy, co mamy właściwie zrobić – zresztą nikt tego nie wiedział: ani Lars, ani Kirk, ani ktokolwiek w Elektrze czy Q-Prime. W końcu po prostu wznowiliśmy zdjęcia.

### **Jak w tej sytuacji przenieśliście ten projekt na następny poziom? Jak to się stało w praktyce?**

**BERLINGER:** Gdy jasne już było, że dziewięć miesięcy, które przeznaczono na nagranie albumu z pewnością nie wystarczy by go skończyć, Elektra zaczęła się zastanawiać, jak z największym zyskiem wykorzystać zainwestowane w nas pieniądze. Chcieli dostać coś, co zbiegłoby się z wydaniem albumu i podbiło sprzedaż – od początku zresztą taki był plan. Teraz jednak nagrywanie albumu było zaledwie jednym z wielu wątków, które chcieliśmy ukazać. Udało nam się uchwycić Metallikę w niezwyklej sytuacji, zarejestrowaliśmy niebywałe nagromadzenie napięcia i emocji. Do tego, choć Elektra była współwłaścicielem filmu, to zespół traktował nas tak, jakbyśmy to my mieli ostatnie słowo, podobnie jak to było w przypadku naszych poprzednich dokonań. Naprawdę wydawało nam się, że ten film może być wyjątkowy. Wytwórnia jednak chciała, byśmy skończyli kręcenie go, zanim zakończy się historia, o której opowiadał. Chcieli go wrzucić do telewizji kablowych, przyspieszając proces montażu i nie dając nam czasu potrzebnego na stworzenie takiego filmu, jaki wiedzieliśmy, że potrafimy nakręcić. Chcieli pociąć go na kawałki i dać do telewizji, robiąc przerwy na reklamy i wycinając wszystkie „kurwy” i „chuje”, podpiąć go pod reality TV. Choć obaj naprawdę lubimy „The Osbournes”, to uważaliśmy swój projekt jako swego rodzaju antytezę tego programu, a teraz okazało się, że miał on być przemieniony w coś, co miało być przeżute, wypłute i zapomniane. Na dodatek, by dostosować się do planu Elektry i zdążyć przed datą wydania albumu, musielibyśmy zamknąć film nie mając jeszcze żadnego zakończenia opowiedzianej w nim historii. W mgnieniu oka podniecenie potencjałem filmu przekształciło się w rozpacz nad faktem, że ponad dwa lata naszego życia miały zostać pogrzebane w kablowej ramówce. Krótko mówiąc byliśmy niezadowoleni i mieliśmy wrażenie, że tak film, jak i zespół, który podjął prawdziwe ryzyko, pozwalając sobie na takie obnażenie przed kamerami, zasługiwały na coś lepszego. Zrozumiałe jednak było, że – zwłaszcza w kontekście obecnego stanu przemysłu muzycznego – Elektra miała własne plany.

**SINOFSKY:** Był to klasyczny konflikt Sztuka vs. Komercja. Nie byliśmy pewni, co mamy zrobić, ale wierzyliśmy w wartość materiału. Pojechaliśmy więc do San Francisco i pokazaliśmy zespołowi parę scen, które już na wstępie wycięto z filmu. Wtedy po raz pierwszy zobaczyli to, co nagraliśmy, lecz zgodzili się, że było to coś więcej, niż tylko materiał promocyjny do najnowszej płyty Metalliki. Postanowili, że do kreowania swojego

wizerunku i sprzedawania albumów nie potrzebują protezy w postaci programu telewizyjnego, byli za to pełni entuzjazmu dla potencjału naszej wizji. Ku naszemu zaskoczeniu sami wykupili udziały Elektry i kazali nam nakręcić najlepszy film, na jaki nas było stać, niezależnie od tego, ile czasu miało nam to zająć. Ich odwaga powaliła nas na kolana. Okazało się, że album „St. Anger” sprzedał się w milionach egzemplarzy i trafił na pierwsze miejsca list przebojów w 30 krajach, bez pomocy żadnego programu telewizyjnego.

### **Czy myślicie, że film ten może być interesujący dla ludzi, którzy nie interesują się Metalliką, lub wręcz jej nie lubią?**

**BERLINGER:** Gdy rozpoczynaliśmy prace nad projektem mieliśmy przeświadczenie, że stworzymy coś, co nie będzie miało żadnego powabu dla kogokolwiek poza fanami Metalliki. W miarę rozwoju wydarzeń, filmowania kolejnych, przepełnionych emocjami sesji terapeutycznych, zaczęliśmy się jednak martwić, że to właśnie fani zespołu najgorzej przyjmą nasz film. Tak bardzo skupia się na związkach międzyludzkich i autoanalizie. Czy fani, którzy tak podziwiają tych muzyków, naprawdę chcą zamiast „Potworów Rocka” zobaczyć w nich prawdziwych ludzi, zmagających się z osobistymi i twórczymi problemami? Do tego członkowie zespołu naprawdę są w tym filmie sobą i zdarzają się momenty, w których można by zakwestionować to, co mówią i jak się zachowują. Czy to nie zniechęci idealizujących ich wielbicieli? Parę miesięcy temu pokazaliśmy jednak wstępną wersję filmu grupie fanów, a ich reakcje były naprawdę pozytywne. Jeden z widzów, młody ojciec, powiedział wręcz, że był naprawdę poruszony i podbudowany wizją chłopaków zmagających się z tymi samymi problemami, z którymi on musi sobie radzić we własnym życiu. Powiedział „Jeśli James Hetfield może znów stanąć na nogi i jakoś się na nich utrzymać, to i mi się to uda. Przez to podziwiam go jeszcze bardziej.”

**SINOFSKY:** Choć film oczywiście opowiada o Metallice, to nigdy nie mieliśmy zamiaru po prostu odświeżenia historii zespołu, czy nakręcenia jakiejś zwykłej „sylwetki artysty”. Jedną z bardziej intrygujących nas cech zespołu jest jego długowieczność. Grają tę intensywną muzykę, nie spuszczać z tonu, już ponad dwadzieścia lat. I nie są zespołem lecącym na nostalgii – nadal są żywotni i ciągle podnoszą poprzeczkę, totalnie dystansując artystów nawet dwa razy od nich młodszych. Bardzo spodobał nam się też fakt, że członkowie zespołu zbliżają się do wieku średniego, statkują się, zakładają rodziny i wykraczają poza stereotyp rock’n’rollowego życia, z którego słynęli. Chcieliśmy zgłębić osobowości ludzi, którzy byli sławni przez całe swe dorosłe życie. Nie trzeba być fanem Metalliki, by ciekawiły cię takie tematy. Przypuszczam też, że dzięki temu filmowi muzyka zespołu zyska całkiem pokaźną liczbę nowych wielbicieli.

### **Jak Metallica przyjęła film?**

**BERLINGER:** W przeszłości nigdy nie pokazywaliśmy dokumentowanym przez nas ludziom ani jednego ujęcia filmu, dopóki nie był skończony. W tym jednak wypadku nasz temat był zarazem naszym zleceniodawcą, więc mieliśmy pewne zobowiązania. Pierwszy raz pokazaliśmy im surową wersję filmu we wrześniu 2003 roku, ponad 2 lata od rozpoczęcia zdjęć. Przedtem nie widzieli praktycznie niczego, poza paroma wyrwanymi z kontekstu scenami. Oczywiście bardzo się denerwowaliśmy. Miał on wtedy prawie trzy i pół godziny (w sumie nakręciliśmy ok. 1600 godzin materiału!). Cały czas mówiono nam, że bez względu na wszystko ma to być szczerzy dokument, ale pomimo zaufania, które zrodziło się między nami przez te lata, martwiliśmy się, czy zespół nie będzie miał obiekcji co do niektórych pokazanych w filmie scen.

**SINOFSKY:** Gdy zakończył się seans zespół był zachwycony. „Zrobiliście dokładnie to, co obiecaliście. To jest prawda.” Przygotowaliśmy się na komentarze typu „Nie podoba mi się to, jak wyglądam w tym ujęciu – wyrzucie je,” albo

„w tej scenie grałem beznadziejnie – wytnijcie ją.” Nie bali się jednak niczego. Daliśmy im do domu po kopii VHS, żeby mogli obejrzeć sobie całość jeszcze raz na spokojnie i jakoś ją przetrwać. James odmówił. Powiedział „Nie, dzięki, widziałem już go. Ufam wam.” Chyba nadal nie widział ostatecznej wersji i mu to nie przeszkadza. Rob miał parę drobnych uwag, które nam przedstawił po seansie. Parę dni później także Kirk zasugerował parę drobiazgów, a uwagi Larsa wręcz wzbogaciły film i to bardziej, niż rozmowy z niektórymi specjalistami, z którymi pracowaliśmy. Żadne z tych komentarzy nie wyrażały jednak troski o ukazanie w filmie tego, co naprawdę się działo podczas tych trudnych chwil, które spędzili przed kamerami.

## KTO JEST KIM W FILMIE

### JAMES HETFIELD

Wokal, gitara

Czterdzieści lat, żonaty, ojciec trojga dzieci. Urodził się w Los Angeles w Kalifornii.

W zespole od samego początku (1981)

### LARS ULRICH

Perkusja

Czterdzieści lat, żonaty, ojciec dwojga dzieci. Urodzony w Gentofte w Danii. W zespole od samego

początku (1981)

### KIRK HAMMETT

Gitara

Czterdzieści jeden lat, żonaty. Urodzony w San Francisco w Kalifornii.

Dołączył do zespołu w 1983 roku po zwolnieniu gitarzysty Dave’a Mustaine’a.

### ROBERT TRUJILLO

Gitara basowa

Trzydzieści dziewięć lat. Urodzony w Santa Monica w Kalifornii. Dołączył do zespołu w 2003 roku.

### JASON NEWSTED

Były gitarzysta basowy Metalliki (1986-2001)

Przyłączył się do zespołu w 1986r. po śmierci Cliffa Burtona.

### DAVE MUSTAINE

Były gitarzysta Metalliki (1981-1983)

### CLIFF BURTON (1962-1986)

Basista (1982-1986)

Zginął w wypadku autobusowym podczas trasy koncertowej zespołu w Szwecji

### BOB ROCK

Producent płyt

Wyprodukował ostatnie sześć z jedenastu albumów zespołu (wszystkie płyty od 1991 roku)

Grał na gitarze basowej na płycie „St. Anger”

### PHIL TOWLE

Terapeuta

Zatrudniony przez Metallikę za sugestią menedżerów (Q-Prime, Inc.) na początku 2001 roku

## KALENDARIUM

1981 - **Lars Ulrich** proponuje **Jamesowi Hetfieldowi** założenie zespołu. Wspólnie tworzą kilka topornych, garażowych nagrań.

1982 - Hetfield i Ulrich proponują współlokatorowi Hetfielda, **Ronowi McGovney** rolę basisty zespołu i werbują gitarzystę **Dave'a Mustaine'a**.

Za radą przyjaciela, **Rona Quintany**, grupa przyjmuje nazwę **Metallica**.

McGovney odchodzi z zespołu a jego miejsce zgadza się zająć **Cliff Burton**, pod warunkiem jednak, że Metallica przeniesie się z Los Angeles do San Francisco.

1983 - Kopia ich undergroundowej taśmy demo „No Life Til Leather” trafia do nowojorskiego sklepu z muzyką metalową i świetnie się sprzedaje. Właściciel sklepu, **Jon Zazula** załatwia zespołowi parę koncertów w Nowym Jorku.

W tydzień po tym, jak Metallica przybywa do miasta w ukradzonej furgonetce firmy przeprowadzkowej, Dave Mustaine zostaje wyrzucony z zespołu. Na jego miejsce szybko zwербowany zostaje **Kirk Hammett** z zespołu Exodus.

Mustaine tworzy rywalizujący z Metallicą zespół **Megadeth**

Metallica nagrywa swój pierwszy album, „**Kill 'Em All**”, który ukazuje się pod szyldem niezależnej wytwórni płytowej. Osiąga miejsce **#120** na liście Billboardu.

1984 - Metallica nagrywa swój drugi album, „**Ride the Lightning**”, zdobywając rosnącą popularność i renomę jednych z najbardziej innowacyjnych i wyrafinowanych muzyków sceny heavy metalowej. Album, wydany przez **Elektra Records** trafia na 100. miejsce listy Billboardu.

Metallica podpisuje kontrakt managerski z **Q-Prime**.

1985 - Metallica nagrywa trzeci album, „**Master of Puppets**”.

1986 - Elektra wydaje „Master of Puppets”, który trafia na **29.** miejsce listy Billboardu. Zespół rusza w trasę koncertową jako support **Ozzy Osbourne'a**, co znacznie zwiększa jego rozpoznawalność.

Basista **Cliff Burton** ginie w wypadku autobusowym podczas szwedzkiego tournee.

Do zespołu zwербowany zostaje basista **Flotsam & Jetsam, Jason Newsted**.

1987 - Wydany zostaje „**Garage Days Re-Revisited**”, mini-album (EP) złożony z coverów, który wspina się na **28.** miejsce listy Billboardu.

1988 - „**...And Justice For All**”, czwarty pełny album zespołu trafia na **6.** miejsce Billboardu. Metallica nagrywa pierwszy teledysk, „**One**”. Drastycznie różni się on od klipów popularnych w tym czasie zespołów „tapirowych”, zawiera niepokojące sceny z filmowej adaptacji antywojennej powieści Daltona Trumbo „Johnny Got His Gun”. Teledysk umacnia reputację zespołu jako artystów stawiających przed fanami i krytyką nowe wyzwania.

1991 - Metallica wydaje płytę, która z racji koloru okładki wkrótce staje się znana jako „**Czarny Album**”. Jest to pierwsze dzieło, przy którym zespół współpracował z producentem **Bobem Rock'iem**. Wyprodukuje on wszystkie ich następne płyty. Album trafia na pierwsze

miejsce listy przebojów, zawiera m.in. stadionowy hymn „**Enter Sandman**” i łagodną balladę „**Nothing Else Matters**”, lecz wywołuje pewne kontrowersje wśród części fanów zespołu, której nie podoba się zmiana jego brzmienia.

1992 - James Hetfield zostaje poważnie ranny w pirotechnicznym wypadku podczas koncertu w Montrealu w ramach trasy z **Guns N' Roses**. Gdy koncert zostaje skrócony, między fanami dochodzi do zamieszek. Hetfield doznaje rozległych poparzeń drugiego stopnia i musi poddać się intensywnej terapii.

1996 - Metallica wydaje „**Load**”, który trafia na **1.** miejsce listy Billboardu. Członkowie zespołu irytują fanów ścinając długie włosy, które były ich znakiem rozpoznawczym, nosząc makijaż i umieszczając na okładce nowego albumu fotografię kontrowersyjnego artysty **Andrés Serrano**.

1997 - Metallica wydaje „**ReLoad**”, jest to trzeci album zespołu, który trafia na pierwsze miejsce listy Billboardu.

1998 - Premiera „**Garage Inc.**”, kolekcji 27 coverów. Choć na albumie nie ma ani jednej nowej piosenki, to trafia on na **2.** miejsce listy Billboardu.

1999 - Metallica rusza w trasę z **Orkiestrą Symfoniczną San Francisco** i znanym kompozytorem, **Michaelem Kamenem**. Rezultatem tournée jest podwójny album koncertowy zatytułowany „**S&M**”, który trafia na **2.** miejsce listy Billboardu pomimo faktu, że zawiera zaledwie dwa nowe utwory.

2000 - Gdy nowa, nieukończona piosenka pojawia się w sieci udostępniania plików **Napster**, Metallica rozpoczyna atak na tę formę rozpowszechniania muzyki, wypowiadając się publicznie przeciwko ściąganiu piosenek z Internetu bez zgody artystów. Kulminacją kontrowersyjnej sprawy jest oświadczenie Larsa Ulricha przed **Kongresem**, w którym broni praw artystów do rozporządzania ich muzyką. Napster zostaje zamknięty. Choć Metallica zawsze zachęcała do tworzenia bootlegów z ich koncertów, to stanowisko zespołu w sprawie Napstera wywołuje niezadowolenie wielu fanów.

2001 - Jason Newsted odchodzi z zespołu.